

Sygn. akt I ACa 906/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kaźmierska
Sędziowie:	SA Maria Iwankiewicz SO del. Agnieszka Bednarek - Moraś (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. M. (1), B. M. i D. M.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej  
w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 27 września 2013 r., sygn. akt I C 108/12

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. M. (1) kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Maria Iwankiewicz Wiesława Kaźmierska Agnieszka Bednarek-Moraś

Sygn. akt I ACa 906/13

## UZASADNIENIE

Powodowie K. M. (1), B. M., I. M. i D. M. wystąpili z pozwem przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę na rzecz K. M. (1) kwoty 100.000 zł, B. M. kwoty 10.000 zł, I. M. kwoty 10.000 zł i D. M. 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za śmierć J. S..

W odpowiedzi na pozew, pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 27 września 2013 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie uwzględnił żądanie pozwu w części a mianowicie wobec K. M. (1), zasądzając na jej rzecz kwotę 50.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 27 września 2013 roku do dnia zapłaty (pkt 1.), małoletniego powoda B. M. zasądzając na jego rzecz kwotę 10.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 27 września 2013 roku do dnia zapłaty ( pkt 2.) oraz D. M. zasądzając na jego rzecz kwotę 10.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 27 września 2013 roku do dnia zapłaty (pkt 3.). W pozostałym zakresie powództwo oddalił jako bezzasadne (pkt 4.). W punktach 5-8 orzeczono o kosztach postępowania.

**Wydane w sprawie rozstrzygnięcie Sad Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.**

W dniu 11 kwietnia 2011 roku na trasie P. - K., powiat Ś., pomiędzy godziną 2.10 a 3.40, P. S., kierując samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości i nie zachowując należytej i szczególnej ostrożności, nie dostosował sposobu i techniki jazdy do panujących warunków drogowych, w ten sposób, że jechał z nadmierną prędkością, wskutek czego doprowadził do uderzenia kierowanym przez siebie pojazdem o przydrożne drzewa, znajdujące się przy prawym poboczu, następnie zjechał na lewe pobocze i uderzył w rosnące tam drzewa. W wyniku tego zdarzenia śmierć w miejscu wypadku poniosło trzech pasażerów kierowanego przez niego pojazdu, w tym J. S. - córka K. M. (1), siostra B. M., pasierbica D. M. i wnuczka I. M..

Sprawca wypadku został skazany za popełnienie czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. oraz z art. 178a § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Białogardzie z 4 listopada 2011r. (sygn. akt VII K 356/11). Pojazd sprawcy zdarzenia na dzień 11 kwietnia 2011 roku posiadał ochronę ubezpieczeniową w pozwanym Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

Zmarła, J. S. była córką, powódki K. M. (1), Kiedy dziewczynka miała 7 lat, powódka przedstawiła jej D. M., z którym pozostawała w związku faktycznym od 2002 roku, a następnie wyszła za niego za mąż w 2006 roku Biologiczny ojciec J. S. opuścił rodzinę, gdy miała 3-4 lata. Początkowo J. traktowała partnera matki jako kolegę, jednakże z czasem zaczęła mówić do niego „tato”, mimo iż miała świadomość tego, że nie jest to jej biologiczny ojciec. W 2006 roku powódka urodziła syna B..

Powódka K. M. (1) miała bardzo dobre relacje z córką, łączyła je silna więź uczuciowa. Po pogrzebie, powódka nie leczyła się psychiatrycznie, choć była na jednym spotkaniu. Jako formę wsparcia psychicznego traktuje portal internetowy o nazwie (...) Pogorszeniu uległy jej relacje z mężem, w tym w sferze intymnej.

Małoletni powód B. M. w momencie śmierci siostry miał niespełna pięć lat. Chłopiec wykazuje do niej przywiązanie. Wchodzi czasami do pokoju siostry, bawi się tam, mimo iż ma swój pokój, deklaruje że tęskni za nią i za jej koleżankami i kolegami, z którymi mógł się pobawić. Nadto, od czasu zdarzenia, ze szczególnym zainteresowaniem słucha informacji o wypadkach, woła matkę do telewizora, jeśli pokazują jakąś katastrofę.

Powód D. M. również miał dobre relacje z pasierbicą. Traktował ją jak swoją córkę, spędzał z nią w chwilach wolnych czas, zabierał na wycieczki rowerowe i chodził na spacer, organizował jej również wyjazdy na żaglówkę. Jego stosunki z J. oparte były na poczuciu bliskości, lubili się wzajemnie.

W oparciu o opinie biegłych Sąd ustalił, że powódkę K. M. (1), że występuje u niej stan depresyjny, dolegliwości somatyczne oraz zgeneralizowany lęk o życie pozostałych członków rodziny. Powódka ma trudności ze snem, zaburzenia łaknienia, bóle głowy, uczucia zmęczenia, nerwowość i rozdrażnienie, dolegliwości żołądkowe. Z obszaru dolegliwości psychicznych występują: smutek i przygnębienie, martwienie się o przyszłość, poczucie niewydolności, niezdolność do przeżywania przyjemności, poczucie winy, niezadowolenie z siebie, płacz, trudności z podejmowaniem

decyzji, trudności z rozpoczęciem każdej czynności, utrata zainteresowania sprawami seksu. Obecność tych dolegliwości w każdym przypadku utrudnia codzienne funkcjonowanie.

Powód D. M. nie wykazuje stanów depresyjnych. Odczuwa brak pasierbicy, o której spontanicznie mówi „moja córka”. Po śmierci pasierbicy brał na siebie odpowiedzialność za trudne emocjonalnie zadania, w tym rozpoznanie uszkodzonego ciała J.. Towarzyszył żonie i cały czas ją wspierał w przeżywaniu straty. Ze względu na związek uczuciowy łączący go z żoną, współprzeżywa nadal stratę pasierbicy, Z kolei intensywna koncentracja jego żony na osobie zmarłej córki, powoduje znaczące obniżenie jakości życia małżeńskiego i rodzinnego, które jest udziałem powoda.

Zdarzenie związane ze śmiercią siostry miało dla 4,5 rocznego B. M. skutki urazowe. Negatywnym skutkiem, jakie wywarła na jego psychice śmierć J., jest przeżywany przez niego niepokój i brak poczucia bezpieczeństwa. Niepokojące z punktu widzenia jego rozwoju emocjonalnego jest jego zainteresowanie i wybiórcza percepcja zdarzeń o wymiarze katastroficznym w środkach masowego przekazu.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., wezwany do zapłaty na rzecz powodów zadośćuczynienia, odmówił wypłaty świadczenia.

W toku postępowania przeprowadzono wszystkie zawnioskowane przez strony dowody. Pozwany nie kwestionował wiarygodności przedłożonych do akt dokumentów. Dokonawszy ich oceny sąd uznał je za wiarygodne i na ich podstawie dokonał ustaleń stanu faktycznego sprawy.

Powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia w oparciu o art. 446 § 4 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego nie było wątpliwości co do tego, że powódka i małoletni powód B. M. były dla zmarłej J. S. osobami najbliższymi. Powódka jest matką zmarłej, natomiast małoletni powód - bratem. Również powoda D. M. należy zaliczyć do kręgu osób najbliższych dla J. S., gdyż jako jej ojczym, który zamieszkiwał z nią od jej siódmego roku życia, nawiązał z nią więzi emocjonalne, uczestniczył w jej życiu na co dzień, a fakt, że zmarła zaczęła mówić do niego „tato”, mimo iż miała świadomość, że nie jest jej ojcem biologicznym, świadczy o tym, że ich relacje były bliskie i nawzajem traktowali się jako członkowie wspólnie zamieszkującej rodziny. Zdaniem Sądu wszyscy powodowie mieli legitymację czynną w zakresie zgłoszonego w sprawie roszczenia.

Odnosząc się do kwestii wysokości żądanego przez strony zadośćuczynienia sąd miał na uwadze krzywdę i cierpienia doznane przez powodów w kontekście relacji łączących ich ze zmarłą, a także skutki, jakie wystąpiły u nich na skutek tak traumatycznego przeżycia. Nadto, ustalając wysokość sum należnych dla powodów z tytułu zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze to, że J. S. świadomie zdecydowała się na jazdę z kierowcą będącym w stanie nietrzeźwości, wobec czego przyczyniła się do tragicznego zdarzenia. Określony przez pozwanego stopień przyczynienia się na 50 % nie został przez powodów zakwestionowany.

W ocenie Sądu I instancji, ze względu na znaczenie dobra osobistego, jakie stanowi szczególna więź rodzinna oraz skalę jego naruszenia przez tragiczną śmierć J. S., doznaną zwłaszcza przez powódkę K. M. (1) jako matkę, sumą adekwatną do doznanego uszczerbku będzie 50.000 zł. Za życia J. S. łączyły z mamą najsilniejsze więzi emocjonalne, które były umacniane przez cały okres dorastania córki. Powódka najmocniej z całej rodziny przeżyła śmierć J. S., o czym świadczą chociażby występujące u niej dolegliwości psychosomatyczne, rozpoznane przez biegłego sądowego w opinii, które niewątpliwie utrudniają powódce codzienne funkcjonowanie.

Sąd uwzględnił żądanie przyznania zadośćuczynienia bratu zmarłej, powodowi B. M. zasądzając na jego rzecz kwotę 10.000 złotych. Od połowy czwartego roku życia towarzyszy mu bowiem widok negatywnych emocji matki, takich jak płacz, smutek, przygnębienie, rozdrażnienie oraz złość. Tragiczne zdarzenie, jakie stanowił wypadek, w którym śmierć poniosła jego siostra, zapadło mu w pamięć. Splot czynników związanych ze zdarzeniem z 11 kwietnia 2011 roku powoduje, że nie ma on poczucia bezpieczeństwa, przeżywa lęk i zagrożenie.

W ocenie Sądu I instancji również powodowi D. M. należy się zadośćuczynienie. Z powodu znacznie mniejszego stopnia nasilenia przeżywanego cierpienia, na jego rzecz została zasądzona suma 10.000 zł. Wywołane w następstwie

wypadku trudności współżycia w sferze intymnej, ograniczenie kontaktów towarzyskich oraz ogólny spadek aktywności życiowej u żony, przy jej obsesyjnej koncentracji na osobie nieżyjącej córki, spowodowały znaczące obniżenie jakości życia małżeńskiego i rodzinnego, które jest jego udziałem.

W ocenie Sądu powodom należne były odsetki od zasądzonych na ich rzecz kwot począwszy od 27 września 2013 roku tj. od dnia wydania wyroku, albowiem przed tym dniem zasadność roszczeń powodów nie była autorytatywnie zweryfikowana. Decydujące dla powstania obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, było bowiem ustalenie daty, w której określono wysokość zadośćuczynienia.

Orzekając o kosztach procesu, Sąd przyjął za podstawę art. 100 k.p.c. Obie strony były reprezentowane przez zawodowych pełnomocników, w związku z czym Sąd zniósł między nimi wzajemne koszty w tym zakresie.

Powodowie: K. M. (1) i D. M. oraz pozwany zostali stosunkowo obciążeni wydatkami związanymi z udziałem biegłego sądowego w sprawie. Sąd nakazał również pobranie od pozwanego 2.750 zł z tytułu opłaty sądowej od pozwu w zakresie uwzględnionym, ponad opłatę uiszczoną przez powodów.

Odstąpiono od ściągnięcia z roszczenia zasądzonego na rzecz K. M. (1) i D. M. pozostałej części opłaty sądowej, która nie została przez nich uiszczona. Uczyniono tak ze względu na zwolnienie ich przez Sąd od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych ponad kwotę 250 zł.- art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych. Sąd I instancji miał na uwadze sytuację majątkową powodów oraz względy słuszności, leżące u podstaw ich powództwa.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona pozwana, która w wywiezionej przez siebie apelacji zaskarżyła go w części tj. w pkt 1. w zakresie zasądzającym na rzecz powódki K. M. (1) od pozwanej kwotę ponad 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 września 2013 roku do dnia zapłaty, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki K. M. (1) kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 września 2013 r. do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa w pozostałej części oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych - za obie instancje.

Apelująca wyrokowi Sądu I instancji zarzuciła:

1. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez rażące naruszenie granic swobodnej oceny dowodów, a tym samym ich ocenę wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego i uznanie, iż powódka K. M. (1) udowodniła powstanie po jej strony krzywdy po stracie osoby najbliższej w stopniu uzasadniającym przyznanie na jej rzecz kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, po wcześniejszym uwzględnieniu stopnia przyczynienia się zmarłej córki w wysokości 50 % oraz nierozważenie w sposób bezstronny i wszechstronny materiału dowodowego, co doprowadziło do zasądzenia stanowczo wygórowanej i nieadekwatnej do zebranego w toku postępowania materiału dowodowego sumy zadośćuczynienia;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia po śmierci córki jest kwota 50.000 zł, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, iż więzy pomiędzy powódką, a zmarłą matką były typowym związkiem pomiędzy bliskimi krewnymi, natomiast Sąd wyrokujący błędnie ocenił rozmiar krzywdy doznanej na skutek śmierci osoby najbliższej przez powódkę K. a w konsekwencji błędnie ustalił wysokość zadośćuczynienia, które w okolicznościach niniejszej sprawy jest rażąco wygórowane.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 233 k.p.c, skarżąca wskazała, iż w jej ocenie Sąd I instancji w sposób nieuzasadniony przyjął na podstawie zebranego materiału dowodowego, iż śmierć córki powódki wywołała u niej taką krzywdę, która skutkowałą przyznaniem na jej rzecz zadośćuczynienia aż w kwocie 50.000 zł. Zdaniem apelującej zasądzona przez sąd wyrokujący kwota jawi się jako stanowczo wygórowana i nieadekwatna do zebranego w toku postępowania materiału dowodowego.

W ocenie pozwanej, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje na to, aby śmierć córki wywołała u powódki zaburzenia psychiczne lub zmiany emocjonalne, które wykraczałyby poza naturalny okres przeżywania żałoby. Zaznaczyć należy, iż powódka nigdy nie leczyła się psychiatrycznie, zatem wysoce prawdopodobnym jest, że takiej pomocy powódka nie potrzebowała. Nadto oprócz oświadczeń złożonych przez stronę powodową nie ma innych obiektywnych i wiarygodnych dowodów wskazujących na występowanie u powódki K. M. (1) zaburzeń psychicznych powstałych na skutek śmierci córki. Również przeprowadzona w ramach postępowania opinia biegłych sądowych nie daje jednoznacznych podstaw do stwierdzenia istnienia zaburzeń psychicznych u powódki. Biegła sądowa w swojej opinii opisała jedynie obecny stan psychiczny powódki, nie wskazała jednak, czy w związku z nim towarzyszą jej jakieś dolegliwości ograniczające ją w życiu codziennym

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego apelująca zwróciła uwagę, iż w jej ocenie więzy pomiędzy powódką, a zmarłą matką były typowym związkiem pomiędzy bliskimi krewnymi. Sąd wyrokujący błędnie ocenił rozmiar krzywdy doznanej na skutek śmierci osoby najbliższej przez powódkę K. M. (1), a w konsekwencji błędnie ustalił wysokość zadośćuczynienia, które w okolicznościach niniejszej sprawy jest rażąco wygórowane. Skarżąca powtórzyła, że powódka nigdy nie korzystała z pomocy psychiatrycznej, czy też psychologicznej, a jej przeżycia emocjonalne związane ze śmiercią córki nie odbiegały od zwykłych objawów żałoby związanej ze śmiercią osoby bliskiej. Nadto z opinii biegłej sądowej można zdaniem skarżącej wywnioskować, że nie istnieją przeciwwskazania, które uniemożliwiałyby samodzielną egzystencję powódki.

W odpowiedzi na apelację, powódka K. M. (1) wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

W ocenie powódki zarzuty stawiane wyrokowi Sądu I instancji są całkowicie bezzasadne. Powódka sprzeciwiła się twierdzeniu strony pozwanej, jakoby Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni przepisu art. 446 § 4 k.c. Jak wskazała stanowisko Sądu I instancji z którym powódka także w pełni zgadza, znajduje uzasadnienie w aktualnym nurcie orzecznictwym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd Odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania Sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sad I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.04.2000 r., III CKN 812/98 i in.).

Granice zaskarżenia w przedmiotowej sprawie wyznaczyła w apelacji pozwana zaskarżając orzeczenie jedynie częściowo, a mianowicie w punkcie I.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c, uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Nie nosi ona cech dowolności, szczegółowo odnosi się przeprowadzonych w sprawie dowodów. W tym stanie rzeczy zarzuty pozwanej dotyczące naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

nie zasługiwały w tym zakresie na uwzględnienie. Podkreślić przy tym należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być: jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. W niniejszej sprawie pozwana nie wykazała, by Sąd Okręgowy naruszył powołane zasady logiki lub doświadczenia życiowego. Nadto podnieść należy, iż Sąd I instancji w sposób wystarczający i przekonujący uzasadnił, dlaczego przyznał walor wiarygodności wskazanym przez siebie dowodom i z jakich względów pominął częściowo dowody zawnioskowane przez pozwanych. Nie sposób dostrzec w treści uzasadnienia argumentów nielogicznych, sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, czy będących przejawem niekonsekwencji Sądu. Dlatego też brak podstaw do uznania, iż Sąd Okręgowy dokonał oceny materiału dowodowego w sposób dowolny lub pobieżny.

Sąd Odwoławczy, podziela przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, tym samym akceptuje poczynione w oparciu o te oceny ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne uznając je za własne, bez ich ponownego przytaczania.

Sąd II instancji wskazuje, iż w przedmiotowej sprawie poza sporem były okoliczności, w jakich doszło do tragicznego wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła córka powódki K. M. (1), J. S., jak również stopień przyczynienia się zmarłej w wysokości 50 %. Podkreślić także należy, że pozwana uznała co do zasady swoją odpowiedzialność za krzywdę, jakiej doznała powódka na skutek śmierci córki. Sporna była natomiast wysokość zadośćuczynienia należnego w oparciu o przepis art. 446 § 4 k.c.

Powódka będąca matką zmarłej J. S. niewątpliwie należy do kręgu najbliższych członków jej rodziny. Z zeznań świadków, powodów oraz opinii psychologicznej jednoznacznie wynika, iż pomiędzy powódką a J. S. istniała silna i pozytywna więź emocjonalna.

Argumentując wysokość zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia kwoty wskazać należy, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego, przewidziane w art. 446 § 4 k.c, ma na celu kompensację doznaną krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznaną traumy, wiek pokrzywdzonego. Wycena krzywdy nie jest zadaniem łatwym, zaś każdy przypadek winien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym należy kierować się kryteriami zobiektywizowanymi, nie zaś poprzestawać na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy podkreślić trzeba, że powódka straciła córkę, z którą była bardzo zżyta. K. M. (1) miała bardzo dobre relacje z córką, łączyły je silne więzi emocjonalne, które były umacniane przez cały okres dorastania córki. Śmierć córki była dla powódki szczególnie traumatycznym wydarzeniem, które w sposób istotny wpłynęło na jej dotychczasowe życie, poziom i rodzaj emocji, kondycję psychiczną oraz relacje interpersonalne. Pogorszeniu uległy w szczególności jej relacje z mężem, w tym w sferze intymnej. O intensywności krzywdy świadczą również występujące u K. M. (1) dolegliwości rozpoznane przez biegłego sądowego w opinii, które niewątpliwie utrudniają powódce codzienne funkcjonowanie. Występuje u niej stan depresyjny, dolegliwości somatyczne oraz zgeneralizowany lęk o życie pozostałych członków rodziny. Powódka ma trudności ze snem, zaburzenia łaknienia, bóle głowy, uczucia zmęczenia, nerwowość i rozdrażnienie, dolegliwości żołądkowe. Z obszaru dolegliwości psychicznych występują: smutek i przygnębienie, martwienie się o przyszłość, poczucie niewydolności, niezdolność do przeżywania przyjemności, poczucie winy, niezadowolony z siebie, płacz, trudności z podejmowaniem decyzji, trudności z rozpoczęciem każdej czynności, utrata zainteresowania sprawami seksu. Obecność tych dolegliwości w każdym przypadku utrudnia codzienne funkcjonowanie.

Cechy osobowościowe powódki również powodują, iż przeżywa ona śmierć córki bardziej traumatycznie, jej emocje są silniejsze, trudniej jej nad nimi zapanować. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można jej też stawiać zarzutu, iż nie podjęła ona leczenia, gdyż stan emocjonalny, w jakim się znajdowała, utrudniał podejmowanie racjonalnych decyzji. Wskazać też należy, że nie ma żadnej pewności czy w przypadku podjęcia leczenia uzyskane zostały by wymierne efekty. Nadto po pogrzebie córki powódka podjęła próby poprawy swojej kondycji, była na jednym spotkaniu u psychiatry, nadto jako formę wsparcia psychicznego traktuje portal internetowy o nazwie(...)

W tych okolicznościach zdaniem Sądu Apelacyjnego zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota 50.000zł, uwzględniająca fakt 50% przyczynienia się zmarłej, jest kwotą adekwatną do powstałej po stronie powódki krzywdy związanej ze śmiercią córki. Tak określona kwota złagodzi, zdaniem Sądu, negatywne emocje wywołane traumatycznym przeżyciem, pozwoli powódce zrekompensować stratę duchową, jaką poniosła w związku z utratą córki, łagodząc negatywne uczucia takie jak poczucie osamotnienia, pustki, strachu. Zrekompensuje też pustkę wynikającą z braku oparcia na zmarłej córce. Podnieść też należy, iż zadośćuczynienie określone w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Kryterium posiłkowym (uzupełniającym) przy ustalaniu umiarkowanego rozmiaru zadośćuczynienia może być stopa życiowa społeczeństwa, lecz bez porównania ze statusem społecznym i materialnym poszkodowanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota przyznana powódce tytułem zadośćuczynienia jest umiarkowana i niewygórowana w kontekście przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa i pozostaje w racjonalnych ramach przy uwzględnieniu rozmiaru doznanej krzywdy, charakteru, intensywności i trwałości negatywnych skutków zdarzenia szkodzącego.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, iż orzeczenie Sądu Okręgowego, odpowiada prawu i w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. apelację oddalił jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w przepisie art. 98 k.p.c. oraz na podstawie § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348), uwzględniając w całości wnioski zgłoszone przez stronę w odpowiedzi na apelację.